

Szczyt w Waszyngtonie: taktyczny sukces Kijowa

Kacper Sienicki, Tadeusz Iwański

18 sierpnia prezydent Wołodymyr Zełenski przybył do Waszyngtonu z prezydentami Francji i Finlandii, premierami Wielkiej Brytanii i Włoch, kanclerzem RFN oraz przewodniczącą Komisji Europejskiej i sekretarzem generalnym NATO. Celem wizyty było przedyskutowanie z prezydentem Donaldem Trumpem warunków zakończenia wojny z Rosją. Rozmowy trwały ponad cztery godziny. Obejmowały część bilateralną (Trump–Zełenski), a następnie konsultacje w szerszym gronie z liderami europejskimi. Amerykański przywódca zadeklarował gotowość USA do udziału w gwarancjach bezpieczeństwa dla Kijowa, jednak potem zakomunikował w mediach społecznościowych, że Stany Zjednoczone będą „koordynować” takie gwarancje z państwami europejskimi, które byłyby za nie odpowiedzialne – według niego miał się na to zgodzić Władimir Putin. Wykluczył zarazem możliwość uzyskania przez Ukrainę członkostwa w NATO.

Spotkanie prezydentów Zełenskiego i Trumpa przebiegło w dobrej atmosferze, a ukraiński lider uznał je za najlepsze z dotychczasowych, podkreślając przy tym zgodne stanowisko z partnerami europejskimi. Wyraził też zadowolenie z dyskusji na temat przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy oraz poparł pomysł swojego spotkania z Putinem. Po rozmowie telefonicznej, przeprowadzonej przez Trumpa z Putinem po konsultacjach w rozszerzonym składzie, amerykański prezydent zasugerował możliwość zorganizowania najpierw dwustronnego spotkania liderów Ukrainy i Rosji, a następnie trójstronnego – również z jego udziałem. Doradca rosyjskiego przywódcy Jurij Uszakow nie potwierdził jednak tych planów, stwierdzając, że „dyskutowano o możliwości rozważenia podniesienia szczebla negocjacji”.

Ukrainie i Europie udało się w Waszyngtonie zneutralizować skutki szczytu Trumpa z Putinem na Alasce, a także wyrzucić presję na Moskwę, by realnie zaangażowała się w negocjacje. Z kolei koncentracja jawnej części rozmów na gwarancjach bezpieczeństwa dla Kijowa, a nie ustępstwach terytorialnych na rzecz Rosji sprawia, że wizyta w Waszyngtonie stała się taktycznym sukcesem Kijowa. Jednocześnie nie zmieniła ona faktu, że nadal istnieją zasadnicze sprzeczności w stanowiskach Rosji i Ukrainy co do warunków zakończenia wojny.

Komentarz

- **Sukcesem Kijowa jest koncentracja rozmów na przyszłych gwarancjach bezpieczeństwa.** Choć najważniejsze będą konkretne zapisy – które w ocenie Zełenskiego zostaną sformułowane w ciągu 7–10 dni na bazie ustaleń tzw. koalicji chętnych w koordynacji z USA – to dla Ukrainy stanowiłyby one dobry start do rozpoczęcia rozmów pokojowych. Według Kijowa gwarancje te składają się z dwóch

części: utrzymania silnej armii poprzez inwestycje w produkcję uzbrojenia na Ukrainie i jego zakupy w USA (finansowane przez Europę) oraz politycznych zobowiązań pomocy państw zachodnich, maksymalnie zbliżonych do art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Zełenski ujawnił, że Kijów i europejscy partnerzy zaproponowali Trumpowi m.in. zakup amerykańskiego uzbrojenia o wartości 90 mld dolarów (w tym m.in. samoloty i systemy obrony powietrznej) oraz nabycie przez USA ukraińskich dronów i ich uczestnictwo we wspólnej produkcji.

- **Wbrew obawom Kijowa kwestie ewentualnych ustępstw terytorialnych na rzecz Rosji nie zdominowały publicznej części rozmów.** Trump nie poruszył tego tematu w Gabiniecie Ovalnym, niemniej Zełenski przekazał, że dyskutowano o nim za zamkniętymi drzwiami. W obliczu wcześniejszych nacisków USA na takie ustępstwa kluczowe dla Ukrainy stało się oddalenie tych żądań jako niemożliwych do przyjęcia z powodu ograniczeń konstytucyjnych i braku zgody społeczeństwa. Według Kijowa kwestie terytorialne zostaną podjęte na przygotowywanym szczycie z Putinem. W okolicznościach nieskrywanej dotąd niechęci Kremla do takiego spotkania, a zarazem otwartości na nie Zełenskiego (bez warunków wstępnych) zapowiedź jego organizacji wytwarza presję na lidera Rosji. Słowa Uszakowa należy jednak interpretować jako zawołowaną formę odmowy, przynajmniej tymczasową. Moskwa uzależnia spotkanie Putina z prezydentem Ukrainy od uprzedniego wymuszenia na niej zgody na fundamentalne rosyjskie warunki.
- **Liderzy zgromadzeni w Waszyngtonie wysłali pozytywny sygnał w kwestii utrzymania transatlantyckiego dialogu na temat zakończenia wojny.** Jednocześnie przywódcom europejskim nie udało się przeforsować niektórych wcześniej uzgodnionych założeń dotyczących prowadzenia negocjacji z Rosją ze względu na przyjęcie przez Trumpa części postulatów Putina, m.in. przejścia do pertraktacji pokojowych bez uprzedniego zawieszenia ognia. Linia frontu nie wydaje się punktem wyjścia do dyskusji o kwestiach terytorialnych w związku z przeciekami o rozmowach na temat większych koncesji terytorialnych ze strony Kijowa. Pytanie o nasilanie presji na Rosję poprzez dalsze amerykańskie sankcje pozostaje bez odpowiedzi. Wyzwaniem będzie przedstawienie konkretnego europejskiego planu wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. W lipcu koalicja chętnych zgodziła się na niewielką wojskową obecność europejską po zakończeniu wojny (zob. [Koalicja chętnych o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy: mniejsze ambicje, więcej konkretów](#)).